

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa A.P.
przeciwko [...] Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 października 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powód A.P. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), w którym dokonano częściowej zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wyrządzenia szkody na osobie. Wyrok został zaskarżony w części zmieniającej rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie należności głównej. W skardze kasacyjnej postawiono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci błędnego zastosowania art. 445 k.c. w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 z późn. zm., dalej jako u.u.o.) oraz w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sprowadzały się one do zakwestionowania prawidłowości przyjęcia, że dzień wyrokowania przez Sąd I instancji jest początkiem okresu, za który skarżącemu należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna to nadzwyczajny środek zaskarżenia o celu przede wszystkim publicznoprawnym. Celem tym jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa oraz spójności i prawidłowości wykładni prawa. Realizacji powyższej funkcji służy uregulowana w art. 398⁹ k.p.c. instytucja przedsądu. Stosownie do ww. przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Podejmowanie odrębnej decyzji w przedmiocie przyjęcia sprawy do rozpoznania ma również na celu realizację zasady szybkości postępowania oraz pozwala zaakcentować wysoce sformalizowany charakter postępowania przed Sądem Najwyższym, o czym świadczą określone wymagania konstrukcyjne skargi kasacyjnej.

Zgodnie z art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona (ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy w części), przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, wniosek o uchylenie lub uchylenie i zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany, a także wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Nadto skarga kasacyjna powinna spełniać wymagania przewidziane dla pisma procesowego i być wzbogacona o bliżej określone odpisy (art. 398 § 3 zd. 1 *in fine* k.p.c.). Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno korespondować z przesłankami określonymi w art. 398⁹ k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2005 r., II CZ 89/05).

Skarżący jako podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania wskazał potrzebę

dokonania wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Potrzeba taka oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo nie wypracowało w tym przedmiocie jednolitego stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w opisanym wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają rozbieżności w ich stosowaniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17). Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna zostać wykazana przez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (por. post. Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15).

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przedstawiono pięć grup wyroków dotyczących kwestii początku biegu okresu, za który należą się odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. W pierwszej z nich sądy stawiały na stanowisku, że relewantną datą jest w takiej sytuacji dzień wyrokowania. Druga z przedstawionych linii orzeczniczych odnosiła się do reguły ogólnej wyrażonej w art. 455 k.c., wiążąc odpowiedni termin zapłaty z wezwaniem dłużnika przez wierzyciela. Trzeci z zaprezentowanych poglądów judykatury sprowadzał się do wskazania na możliwość podziału należnej kwoty na części wymagalne w różnych terminach, stosownie do okoliczności sprawy. Zgodnie z czwartym stanowiskiem wybór odpowiedniej daty miał być uzależniony od stanowiska strony pozwanej i przyczyn kwestionowania obowiązku zapłaty. Finalnie skarżący przedstawił orzeczenia, w myśl których odsetki mogą być naliczane od dnia doręczenia pozwu. Istnienie w orzecznictwie tak wielu rozbieżnych poglądów miało przemawiać, w ocenie skarżącego, za koniecznością dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów dotyczących określania terminów zasądzania odsetek od kwot należnego zadośćuczynienia.

Wbrew argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w okolicznościach sprawy nie zachodzą przyczyny przemawiające za merytoryczną kontrolą zaskarżonego wyroku. O istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości

lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów nie świadczą przywoływane przez skarżącego stanowiska dotyczące terminu spełnienia świadczenia głównego i pozostającego z nim w korelacji terminu płatności odsetek. Rzecz bowiem nie w różnitości prezentowanych stanowisk, lecz w tym, aby Sąd określił termin dostosował do okoliczności konkretnej sprawy: czasu zgłoszenia żądania, osoby zobowiązanej do zapłaty, a przede wszystkim istoty doznanej szkody na osobie oraz możliwej dynamiki zmian stanu poszkodowanego, pociągających za sobą powstanie (lub wygaszenie z biegiem czasu) bólu fizycznego i cierpienia psychicznego, stanowiących elementy krzywdy, za którą należne jest zadośćuczynienie.

Do sądu rozpoznającego sprawę należy zatem określenie, jak termin spełnienia świadczenia głównego określić odpowiednio do rozmiarów już doznanej krzywdy, aktualnego (w toku sporu) kształtowania się stanu osoby pokrzywdzonej oraz prognoz dotyczących zmian tego stanu, a stosownie do tego rozstrzygnąć o datach zaktualizowania się roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie. Ukształtowanie się takiej praktyki, opartej na trafnym założeniu o istnieniu korelacji między zakresem doznanej już i narastającej dalej krzywdy oraz terminem spełnienia świadczenia, znajduje odzwierciedlenie w przyjmowaniu różnych terminów zasądzania odsetek - co zobrazowano stanowiskami orzecznictwa przywołanymi w skardze kasacyjnej. Także Sąd Apelacyjny szczegółowo i wnikliwie wyjaśnił, z jakich przyczyn odsetki od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia uznał za należne od daty wyroku Sądu I instancji, a argumentacja ta świadczy o dostosowaniu rozstrzygnięcia do indywidualnych uwarunkowań sprawy, w tym dokonania przez pozwanego wypłaty wysokich kwot w 2008 i 2009 r.

Wypada wskazać, że w łącznej kwocie uzyskanego przez powoda zadośćuczynienia mieści się pokrycie krzywdy doznanej przed wezwaniem do zapłaty, krzywdy doznanej w toku sprawy przed Sądem I instancji oraz krzywdy, której istnienie w całym dalszym życiu powoda zostało przez Sąd uznane za pewne na tyle, że krzywda „przyszła”, ustalona prognostycznie, mogła zostać objęta sumą zadośćuczynienia. Wielkość tej ostatniej sumy, współtworzącej zasądzoną kwotę, pozostaje zależna od tego, jakich rozmiarów krzywda została ustalona jako doznana do czasu wyrokowania przez Sąd I instancji i objęta kompensacją

w odpowiedniej części zasądzzonego zadośćuczynienia.

W analizowanym przypadku aktualna pozostaje zasada kompensacji szkody (w tym szkody niemajątkowej w postaci krzywdy), co oznacza, że także krzywda nie może być naprawiana dwukrotnie. Objęcie zasądzoną sumą kompensowania bólu i cierpienia doznanych do dnia wyroku wymaga zatem koncepcyjnego oddzielenia od krzywdy, która - jak wynika z ustaleń - zostanie doznana w przyszłości. Rozstrzygnięcie o kwocie zadośćuczynienia w tej części, tzn. o tym, czy i w jakiej wysokości kwota ta jest należna, dotyczy roszczenia ustalanego wyłącznie na przyszłość, co wprowadza istotną różnicę w porównaniu z sytuacją, w której krzywda została już „w całości” doznana, a sąd orzeka wyłącznie o skutkach w okresie czasu zamkniętym dzięki „wygaszeniu” krzywdy. Poza tym podkreślenia wymaga, że czynnikiem przemawiającym za zasądzeniem odsetek od daty wyroku jest również ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia na tę datę, a nie według tendencji w określaniu wysokości zadośćuczynienia kształtujących się w latach wcześniejszych, właściwych dla daty wezwania do zapłaty. Zasądzenie odsetek korelujących z datą wezwania wymagałoby natomiast od Sądu rozważenia, jaka kwota byłaby w tamtym czasie uznana za „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

Nie można również podzielić stanowiska skarżącego o potrzebie rozstrzygnięcia opisanych w skardze kwestii, jako istotnych zagadnień prawnych w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Odwołanie się do tej przesłanki wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu jurydycznego, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Dany problem musi też charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się zaś w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Tylko w takich okolicznościach realizowana może być publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej.

Przyjęcie sprawy do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych. Jednocześnie natomiast rozstrzygnięcie sformułowanych w skardze zagadnień powinno być potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, tzn. mieć wymiar funkcjonalny z perspektywy danego sporu sądowego, a nie jedynie znaczenie dla rozwoju teorii prawa: jego wykładni lub ogólnie rozumianego stosowania.

Kwestie wyszczególnione przez skarżącego nie mają charakteru tak rozumianych zagadnień prawnych. Nie budzi bowiem wątpliwości, że Sąd każdorazowo powinien dokonywać indywidualnej oceny, od jakiej daty wystąpiło opóźnienie w spełnieniu świadczenia; jest to cechą wszystkich spraw, w których zgłoszone jest żądanie zapłaty odsetek, bez względu na źródło obowiązku zapłaty należności głównej. Z przedstawionego w skardze orzecznictwa wynika nienasuwający wątpliwości wniosek, że możliwe jest - w razie takiego ukształtowania się okoliczności sprawy - zasądzanie poszczególnych kwot składających się na sumę zadośćuczynienia z odsetkami liczonymi od różnych dat. Z kolei trzecie pytanie nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Poprzestaje bowiem na poziomie ogólnym i pomija uwarunkowania konkretnego sporu, co w świetle wcześniejszych uwag jest równoznaczne z zatraceniem istoty zasad określania terminu wymagalności odsetek, zależnego m.in. od czynnika zmienności krzywdy w czasie. Ponadto, wobec przywołania m.in. art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 2 u.o.o., pytanie to obejmuje swym zakresem także spektrum sytuacji wymagających dookreślenia w indywidualnym przypadku, co wyklucza udzielenie jednej odpowiedzi, która ponadto - stosownie do celu formułowania zagadnień prawnych w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. - byłaby aktualna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W odniesieniu do wszystkich pytań, jak i ostatniego z motywów wniosku w postaci oczywistej zasadności skargi (o czym poniżej), znaczenie ma ta sama okoliczność, pominięta przez skarżącego: że Sąd określił termin odsetek należnych od zasądzonej kwoty, mając na uwadze fakt, iż ubezpieczyciel na etapie przedsądowym dokonał zapłaty bardzo istotnej co do wysokości kwoty zadośćuczynienia. Zasądzenie wyrokiem dalszej sumy następowało już zatem w takim stanie rzeczy, w którym roszczenie zostało w istotnej części pokryte,

a przedmiotem oceny pozostawała kompensacja krzywdy w pozostałym zakresie: stwierdzonej (doznanej) do dnia wydania wyroku oraz obejmującej przyszłą krzywdę w dalszym życiu powoda.

Niezależnie od podniesienia, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości i że występują w niej istotne zagadnienia prawne, skarżący wskazał na oczywistą zasadność skargi. Oparcie wniosku na tej przesłance wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd II instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami wykładni. Składający skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić odpowiednie argumenty (por. post. Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Do przyjęcia sprawy do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd II instancji. Przepis stanowi bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 października 2005 r., II CZ 89/2015).

Wbrew stanowisku skarżącego, skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, o czym świadczą wcześniej przedstawione racje, jak i wskazana wyżej okoliczność, że zasądzenie kwoty wyrokiem stanowiło dopełnienie należnego zadośćuczynienia. Po pierwsze bowiem, widoczne w skardze połączenie przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy dotyczą one odmiennych podstaw kasacyjnych. Dana kwestia nie może bowiem stanowić istotnego zagadnienia prawnego oraz dotyczyć przepisów budzących poważne wątpliwości, a jednocześnie nie pozostawiać żadnych wątpliwości co do prawidłowego jej rozstrzygnięcia (por. post. Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2012 r., III UK 60/11). Tymczasem skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów oraz sformułował zagadnienia prawne nawiązujące do kwestii wykładni art. 455 k.c. i art. 14 u.u.o., które jednocześnie uznał za oczywiście błędnie rozstrzygnięte przez Sąd

Apelacyjny, a w konsekwencji świadczące o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Po drugie, motywy zaskarżonego wyroku dowodzą rozważenia przez Sąd II instancji zakresu doznanej już krzywdy i perspektywy jej dalszego odczuwania, podlegającego kompensacji zasądzonym zadośćuczynieniem. Stanowisko to jest oparte na wyważonej, wspartej odpowiednią argumentacją ocenie prawnej, toteż nie sposób postawić mu skutecznie zarzut oczywistej bezzasadności w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że w skardze kasacyjnej nie wykazano, by zachodziły przyczyny określone art. 398⁹ k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

as]

jw